

Biebrza 2020

JULIA POPŁAWSKA

Zmiana klimatu, susza i wyniszczające pożary lasów Amazonii, Australii, Kalifornii nie są odległymi wydarzeniami.

Tegoroczny pożar w rejonie Biebrzańskiego Parku Narodowego był jednym z największych z jakim strażacy mieli do czynienia. Wystawa „Biebrza 2020” jest efektem wizyty Julii Popławskiej, fotografki i dokumentalistki w rejonie Biebrzańskiego Parku Narodowego w sierpniu tego lata. Autorka obserwowała odradzającą się naturę i spotkała tych, którzy walczyli z żywiołem.

Ludziom związanym pasją i pracą z rejonem Biebrzy dzięki współpracy udało się ochronić cenne przestrzenie Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Julia Popławska (ur. 1973)

Reżyserka filmów dokumentalnych, fotografka i dziennikarka. Członkini Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

Wystawę fotograficzną „Biebrza 2020” zrealizowała w ramach stypendium dziennikarskiego Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Patronat honorowy:
Biebrzański Park Narodowy



Współpraca:
Fundacja Dla Biebrzy



Gminny Ośrodek Kultury
w Goniądzu

Podziękowania za pomoc w realizacji projektu Biebrza 2020 dla Igora Iwaszko.



Małgorzata Stanek
- Fundacja dla Biebrzy

„W trakcie pożaru Fundacja dla Biebrzy udzieliła pomocy OSP oraz PSP w postaci darów żywnościowych i sprzętu przeciwpożarowego, przekazała OSP z Trzciannego specjalistyczny zestaw ratunkowo-gaśniczy, quada Can-Am Outlander 1000 6x6 z modułem szybkiego reagowania. Sprzęt będzie służył do gaszenia pożarów na bagnach, ale i - w razie potrzeby - ratowania ludzi i mienia okolicznych mieszkańców. Wszystko to zostało zakupione z darowizn przekazanych na cele statutowe Fundacji.“

„Zdaliśmy sobie sprawę z wielkiego zapotrzebowania na specjalistyczny sprzęt gaśniczy. Jednocześnie doświadczyliśmy, że nie brak w ludziach poczucia wspólnoty, współdziałania i wielkiej woli do działania w jednym celu - na rzecz wspólnego dobra.“

Andrzej Zambrzycki
- OSP Goniądz

„Goniądz broniliśmy dwa razy. Ogień miał 4 metry wysokości. Przez ten ogień kilku przeszło. Łatwiej im było przejść, niż zostać. Ogień to żywioł, który niszczy wszystko co napotka.“

„Widać, że przyroda sobie poradziła. Za kilka lat to się wszystko odrodzi.“





Dawid Wójcik
- kierownik Ośrodka Rehabilitacji
Zwierząt w Grzędach

„Przyjechaliśmy na Dębową Górę
– a tam ściana ognia
na parę kilometrów!.”

„Po tym doświadczeniu
już wiemy, że jako człowiek
jesteśmy mali wobec żywiołu
ognia, trzeba masy siły, sprzętu
i ludzi, żeby to opanować.”

Katarzyna Paniucka
- OSP Downary

„To był największy pożar
w moim życiu, nie tylko moim,
ale też starszych strażaków,
od niedawna jestem w straży i
wszystko przede mną
i mam nadzieję, że to
ostatni pożar w takiej skali”

„Co mnie zaskoczyło?
To jak szybko przesuwał się pożar,
część strażaków nie miała
gdzie uciekać i przeskakiwała
przez ogień. Zaskoczyło mnie to,
jak szybko może zmienić się sytuacja.”

„Ogień jest nieobliczalny, on idzie,
może się zakręcić i nagle odejść.
Boroniliśmy Goniądza.
Kładliśmy się na ziemi, żeby
zaczepnąć powietrza, udało nam
się wywalczyć, to, że ogień
nie przeszedł przez drogę.
W tym pomogli rolnicy, którzy
zaorali część i w ten sposób
nie pozwolili, żeby ogień przeszedł.”





Ryszard Bronakowski
- mieszkaniec

„Wziąłem pług leśny,
który odkłada bruzdę na dwie
strony i pojechałem pomagać.
Trzeba było nie dopuścić do
zapalenia się torfu. Torf może się
palić wiele dni i miesięcy. Zorałem
bruzdę na około 20 kilometrów.
To był mój pomysł, żeby tę bruzdę
pociągnąć tyle ile się da.
Potrzeba było pomysłu i odwagi.
Gdyby nie to, ogień doszedłby
do Kapic.“

Sławomir Świerzbński
- Zastępca Komendanta
Straży Parku w Biebrzańskim
Parku Narodowym

„Pochodzę stąd. Znam ten teren
i byłem przewodnikiem dla strażaków.
Ten pożar to była tragedia dla
Biebrzańskiego Parku. Wiemy,
że pożar został wywołany przez
człowieka. Ten co podpalił
nie przewidywał, że ogień
się tak rozwinie.“

„Ogień to jest to co niesie śmierć
dla roślin, zwierząt ptaków
na wysokości czterech metrów.
Przyroda jakoś sobie z tym poradzi.
Wszystko odbija z korzenia i za
kilka lat nie będzie po tym śladu.“























